

AGNIESZKA SZYMAŃSKA

**PRZEKAZ MEDIÓW PRESTIŻOWYCH
W SYTUACJI PRZEŁOMU
POLITYCZNEGO.
(DIE ZEIT I RHEINISCHER MERKUR
IX'89–III'90)**

*Poprzez rewolucję może dojść zapewne
do upadku osobistego despotyzmu albo żadnego zysku
lub żadnego władzy ucisku, ale nigdy
nie dokona się prawdziwa reforma sposobu myślenia*

*Immanuel Kant**

Istnienie wolnych, niezależnych mediów jest jednym z elementarnych warunków właściwego funkcjonowania demokracji. Ich obecność odróżnia współczesną rzeczywistość społeczną od tych, które występowały w przeszłości¹. Dziś już niepodobna wyobrazić sobie polityki bez udziału mediów.

Szczególnie interesującą perspektywę badawczą w odniesieniu do sposobu operowania informacją w medialnym dyskursie politycznym stwarza sytuacja politycznego przełomu. Na przykład w RFN w latach 90. jednym z najistotniejszych tematów badawczych stało się niemieckie zjednoczenie w 1990 r.

Problematyka niemieckiego przełomu 1989/90 jest interesująca z co najmniej kilku względów. Po pierwsze, z uwagi na tempo zachodzących wówczas zmian i wytworzoną w ten sposób sytuację zwiększonego zapotrzebowania społeczeństwa na informację polityczną. Dynamika ówczesnych wydarzeń wymuszała zdecydowane przyspieszenie procesów decyzyjnych:

* *Durch eine Revolution wird vielleicht wohl ein Abfall von persönlichem Despotismus und gewinnstüchtiger oder herrsüchtiger Bedrückung, aber niemals wahre Reform der Denkungsart zustande kommen* (tłumaczenie autorki); I. K a n t: Beantwortung der Frage: Was ist Aufklärung?, s. 53, [w:] W. Weischedel: Schriften zur Anthropologie, Geschichtsphilosophie, Politik und Pädagogik 1, tom XI, Frankfurt/M 1977.

¹ D. R u c h t: Die Mobilisierung des Publikums: Protestbewegungen. Öffentlichkeit als Mobilisierungsfaktor für soziale Bewegungen, [w:] Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie, Sonderheft 34/1994, s. 350. Autor opisuje sytuację ruchu robotniczego przełomu XIX i XX wieku, zauważając, iż wówczas niepotrzebne było masowe poparcie opinii publicznej dla wprowadzenia szeregu reform społecznych.

fala uciekinierów z NRD przybywających do Republiki Federalnej oraz niepewność zachodnioniemieckich polityków co do trwałości osiągnięć pierestrojki, nie pozostawiały wiele czasu do namysłu przed podjęciem stosownych działań. Po drugie, ten okres jest interesujący także ze względu na rolę, jaką w procesie zmian odegrały media masowe. W literaturze przedmiotu znaleźć można nawet określenie *Medien-Wende* (przełom medialny).² Po trzecie, ten rozdział niemieckiej historii najnowszej intryguje badaczy także z uwagi na proces integracji europejskiej, której Niemcy Zachodnie były zawsze niezwykle aktywnym orędownikiem. Głośny w środowisku zachodnioniemieckich intelektualistów postulat Europy postnacjonalistycznej i wynikający z niego zakaz rozwiązywania kwestii niemieckiej przez zjednoczenie Niemiec („zjednoczenie Niemców tak, ale dopiero w drodze dalszej integracji, pod wspólnym dachem europejskim”), jako rozwiązanie „narodowego”, silnie zderzył się z żądaniami szerokich mas społeczeństwa. Kontrast ten był szczególnie wyraźnie widoczny m.in. na łamach hamburskiego tygodnika opinii *Die Zeit*.³

Ten artykuł stanowi częściowe podsumowanie rozprawy doktorskiej, której przedmiotem był sposób zarządzania informacją w medialnym dyskursie politycznym RFN w odniesieniu do wschodnioniemieckich wydarzeń 1989/1990 r. na przykładzie prasy opiniotwórczej. Badaniem objęto blisko siedmiomiesięczną zawartość (IX 1989 – III 1990) dwóch zachodnioniemieckich, prestiżowych tygodników *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur*, różnych pod względem światopoglądu politycznego. Celem analizy było ustalenie, jak te tytuły prasowe informowały o wydarzeniach zachodzących w NRD w ogóle, a w szczególności, jak linia redakcyjna danego tytułu, nastawienie zespołu redakcyjnego przekładały się na widzenie rzeczywistości politycznej/społecznej, czyli, jak linia redakcyjna wpływała na kształt publikowanych treści? Które wydarzenia polityczne znalazły swój oddźwięk na łamach danego pisma, a które nie? Czy zachowano równą proporcję w wypowiedziach na temat działalności polityków o tej samej, co dane pismo, orientacji światopoglądowej i przedstawicieli opcji przeciwnej? Jak wyglądał stosunek liczby publikacji sprzyjających opcji politycznej, z którą dane pismo sympatyzuje, do liczby publikacji pozytywnie odnoszących się do działań ugrupowań będących w opozycji do niej? Czy w ogóle, a jeśli tak, to w jakich sytuacjach, prasa opiniotwórcza dopuszczała na swych łamach krytykę opcji politycznej, do której się przychyła? A wreszcie: jak wszystko to mogło wpłynąć na „jakość” przekazu? Czy był on w stanie zaspokoić głód informacji zdezorientowanego społeczeństwa?

² B. Schneider: *Massenmedien im Prozeß der deutschen Vereinigung*, s. 602, [w:] *Mediengeschichte der Bundesrepublik Deutschland*, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 1999.

³ Por. A. Szymańska: *Za czy przeciw?* Dyskusja na temat zjednoczenia Niemiec w *Die Zeit* w 1989 roku, *Zeszyty Prasoznawcze* 2000, nr 1–2, s. 134–148.

Wyniki analizy⁴

Zakres przeprowadzonych badań objął wszystkie wydania tygodników *Die Zeit* oraz *Rheinischer Merkur*, które się ukazały między 1 września 1989 a 23 marca 1990 roku, czyli kolejnych 30 numerów każdego z pism⁵. Spośród wszystkich publikacji tego okresu do analizy wyselekcjonowano odpowiednio 206 wypowiedzi prasowych opublikowanych na łamach *Die Zeit* oraz 202 z tygodnika *Rheinischer Merkur*. Podstawowym kryterium ich doboru była ogólnoniemiecka tematyka, to znaczy dotycząca takich wydarzeń, które w istotny i jednoznaczny sposób łączyły się z przełomem wschodnioniemieckim lub/i kwestią niemieckiej jedności.

W wyniku przeprowadzonej analizy treści stwierdzono występowanie wysokiego poziomu upolitycznienia treści przekazów oraz daleko posunięte przywiązanie do określonej politycznej linii programowej. Przemawia za tym szereg ustaleń.

Tabela 1. Liczba publikacji zamieszczona w poszczególnych działach tygodników

Miejsce publikacji	<i>Die Zeit</i>		<i>Rheinischer Merkur</i>	
Strona tytułowa	37	= 164	47	= 159
Politik (dział polityczny)	126		112	
Wirtschaft (dział gospodarczy)	22		17	
Inne	19		26	

Publikacje dotyczące kwestii niemieckiej najczęściej można było odnaleźć w obu pismach w dziale politycznym (80% przebadanych jednostek wypowiedzi prasowej). Przy tym na trzydzieści wydań *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur* tylko raz nie opublikowały żadnego tekstu o tej tematyce na pierwszej stronie.

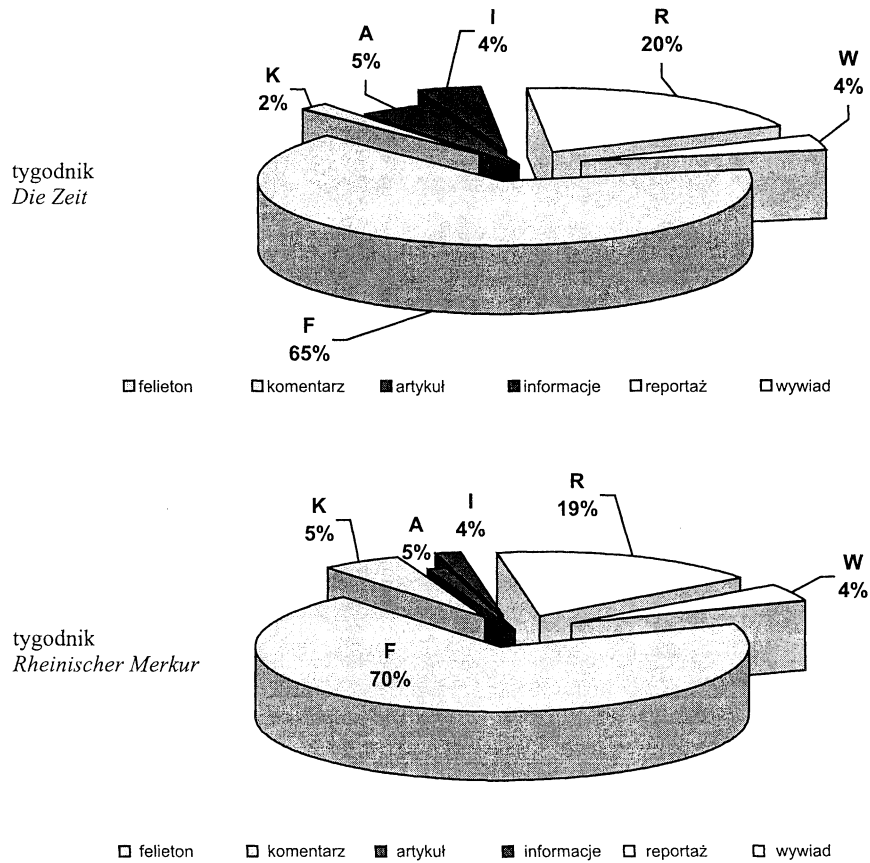
W wyniku analizy zastosowanych gatunków dziennikarskich na łamach tygodników w badanym okresie stwierdzono wysoki odsetek wypowiedzi odautorskich, czyli takich, które zawierały wyraźną i czytelną (politycznie) opinię autora o wydarzeniu⁶. W przypadku tygodników opinii jest to oczywiście zjawisko niejako naturalne. Ich celem jest nie tyle informowanie, co dostarczanie pogłębionych analiz, komentarzy bieżących wydarzeń i wskazywanie ich znaczenia w szerszym kontekście. Jednak nawet przy takim założeniu stosunek ten wydaje się zachwiany. Szczególnie wyraźne widać to w tygodniku *Rheinischer Merkur*, gdzie na 151 tekstów odautorskich przypada zaledwie 6 wyłącznie prezentujących fakty (czyli tylko co 26 tekst nie zawierał wyraźnej opinii autora o wydarzeniach!). Dane procentowe przedstawia wykres 1.

⁴ Z uwagi na obszerność badań, ich wyniki zostaną przedstawione w formie skróconej.

⁵ Wydania *Die Zeit* od nr. 36 ('89) do 13 ('90) oraz *Rheinischer Merkur* od nr. 35 ('89) do 12 ('90).

⁶ W analizie wprowadzono rozróżnienie form dziennikarskich: bezpośrednich (reportaż *R* i wywiad *W*) i pośrednich (formy odautorskie: felieton *F* i komentarz *K*; formy prezentujące fakty: artykuł *A* i informacja *I*).

Wykres 1. Procentowy rozkład użytych w publikacjach form dziennikarskich

Tabela 2. Przynależność polityczna autorów publikacji *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur*

<i>Die Zeit</i>	przynależność partyjna	<i>Rheinischer Merkur</i>
W. Brandt E. Eppler I. Matthäus-Maier H. Schmidt x 6 J. Schmude	SPD	P. Glotz M. Stolpe
M. Berger G. Bucarius x 3	CDU	K. Biedenkopf x 2 H-R. Laurien G. Stoltenberg x 2 E. Brok
-	CSU	G. Diehl
-	FDP	C. Schmalz-Jacobsen
7 autorów	w sumie	8 autorów
14 publikacji		10 publikacji

Również grono polityków (tab. 2), którzy znaleźli się w kręgu autorów publikujących na łamach każdego z badanych tytułów (nie prowadzono tu rozróżnienia na członków zespołu redakcyjnego i autorów spoza niego), a także dobór rozmówców, przynależących do określonych ugrupowań politycznych, którzy w badanym okresie udzielili obu tygodnikom wywiadów, był bardzo czytelny światopoglądowo i wyraźnie pozycjonował publicystykę obu pism po określonej stronie sceny politycznej Niemiec Zachodnich. Podstawowym kryterium doboru rozmówcy zdawała się przede wszystkim wspólnota poglądów. Stanowisko udzielającego wywiadu w obu tygodnikach zwykle było zgodne z linią danego pisma⁷. Wywiadów udzielali wyłącznie ci politycy (lub też ważne osobistości życia społecznego RFN, które w danym momencie znajdowały się wyraźnie po stronie lub w opozycji wobec któregoś z polityków), których wypowiedzi współbrzmiały ze stanowiskiem pisma⁸.

O wysokim stopniu upolitycznienia zawartości obu tygodników w odniesieniu do ówczesnych wydarzeń świadczą wreszcie, jak wynika z analizy, miejscami zasadniczo odmienne sposoby obrazowania, interpretacji wydarzeń i proponowanych rozwiązań zaistniałej sytuacji, prezentowane na łamach każdego z badanych tytułów, a jednocześnie w znacznym stopniu pokrywający się ze stanowiskiem określonego ugrupowania politycznego (tj. poglądami socjaldemokratów w przypadku hamburskiego tygodnika *Die Zeit* i chadeków w odniesieniu do bońskiego *Rheinischer Merkur*).

Analiza treści, jakiej poddano wybrane tematycznie publikacje zamieszczone na łamach *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur* miała trzy cele. Po pierwsze, ustalenie stanowiska obu pism wobec problematyki niemieckiej jedności i ewentualnego zjednoczenia, po drugie, stwierdzenie jak w każdym z obu tytułów pisano o wschodnioniemieckich wydarzeniach w ogóle, a wreszcie, po trzecie, jak na łamach obu tytułów prezentowane były treści bezpośrednio odnoszące się do reakcji przedstawicieli zachodnioniemieckiej sceny politycznej na wydarzenia zachodzące w NRD oraz jaki wpływ na prezentowany wizerunek wydarzeń posiadała redakcyjna linia polityczna pisma. Głównym zamierzeniem było uchwycenie sposobu sterowania

⁷ Podobny związek stwierdzony został w badaniach przekazów prasowych na temat spisu powszechnego, przeprowadzonego w RFN w 1987 r. Jedną z zależności ustalonych w wyniku tamtych badań było, że argumentacja osób, których wypowiedzi zamieszczano na łamach przebadanych tytułów najczęściej pokrywała się z linią programową danego pisma. Zatem osoby cytowane najczęściej niejako potwierdzały stanowisko redakcji. Zjawisko to nosi nazwę „oportunistu świadków” (Opportune Zeugen). Patrz: L. M. Hagen: Die opportunen Zeugen, *Publizistik* 1992 nr 4, s. 444–460.

⁸ *Rheinischer Merkur* zamieścił trzy wywiady z zachodnioniemieckimi przedstawicielami sceny politycznej, związanymi z obozem chadeków: Walterem Wallmannem (CDU), premierem rządu krajowego w Hesji; Volkerem Rühe (CDU), ówczesnym Sekretarzem Generalnym unii; oraz Elmarem Pierothem (CDU), znanym politykiem zachodniobermberskim. W *Die Zeit* opublikowano pięć wywiadów: z Walterem Momperem (SPD), burmistrzem Berlina Zachodniego; Hansem Dietrichem Genscherem (FDP) – ministrem spraw zagranicznych RFN, w owym okresie nie do końca przekonany o słuszności zjednoczenia i ostro spierającym się ze swym koalicyjnym partnerem – kanclerzem Helmutem Kohlem – o kwestie związane z uznaniem trwałości granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej; Willy Brandtem (SPD) – byłym kanclerzem RFN, a następnie honorowym przewodniczącym partii; Karlem Otto Pöhlem – szefem Bundesbanku, który zdecydowanie sprzeciwiał się planowanej przez Kohla i CDU unii walutowej z NRD; Egonem Bahrem (SPD) – m.in. byłym doradcą Brandta.

i świadomego wpływania przez zespoły redakcyjne obu tytułów na opinię publiczną.

W pierwszej części analizy stwierdzono (tab. 3), iż sposób prezentacji problematyki zjednoczeniowej w obu tygodnikach był odmienny, a nawet, że stanowiły one dla siebie swoistą przeciwwagę (zamierzoną – niezamierzoną?). Hamburski *Die Zeit*, konsekwentnie przeciwstawiający się postulatowi zjednoczeniowemu, w swej argumentacji odwoływał się głównie do czynników związanych z sytuacją międzynarodową. Postulował pogłębienie procesu integracji europejskiej, w niej właśnie upatrując szansy dla przyszłej niemieckiej jedności: był bliższy temu, by Niemcy raczej zjednoczyły się w przyszłości pod wspólnym dachem europejskim, aniżeli w nieodległym czasie w ramach wspólnej struktury państwowej. Natomiast boński *Rheinischer Merkur*, jednoznacznie zwolennik i propagator idei niemieckiego zjednoczenia, od samego początku skupiał się nie tyle na pytaniu o zasadność żądania czy postulatu niemieckiego zjednoczenia (one zdawały się być dla większości autorów publikacji w *RM* oczywiste), co na zaproponowaniu odpowiedniej formy dla realizacji tego przedsięwzięcia, czyli mówiąc po prostu, nie na pytaniu: **czy** się jednoczyć, ale **jak** to zrobić? W tym znaczeniu publicystyka o tematyce ogólnoniemieckiej w obu pismach – pomimo że ponad wszelką wątpliwość przyczyniała się do wzbogacenia gorączkowo prowadzonej wówczas w Niemczech, a także poza ich granicami, publicznej dyskusji, otwartej debaty na temat przyszłości obu państw niemieckich, a co z tym się także wiązało: niemieckiego narodu – jasno i czytelnie wpisywała się w określony światopogląd polityczny, uchwytany w obu opiniotwórczych tygodnikach.

Tabela 3. Rozkład publikacji na temat niemieckiej jedności w okresie od IX'89 do III '90

	<i>Die Zeit</i>				<i>Rheinischer Merkur</i>			
	za	neutralne	przeciw	razem	za	neutralne	przeciw	razem
IX '89	1	–	3	4	2	5	–	7
X '89	1	3	4	8	5	2	1	8
XI '89	–	3	5	8	3	6	1	10
XII '89	1	4	5	10	4	10	1	15
I '90	1	1	3	5	1	7	–	8
II '90	4	10	4	18	7	5	–	12
III '90	1	12	5	18	2	7	–	9
razem	9	33	29	71	24	42	3	69

W drugiej części analizy, zdecydowanie obszerniejszej, podsumowania należy dokonać w oparciu o poszczególne kategorie tematyczne klucza kategorizacyjnego, którym posługiwano się w badaniach (tab. 4).

Tabela 4. Częstotliwość występowania poszczególnych kategorii klucza kategoryzacyjnego

Zakres tematyczny klucza kategoryzacyjnego oraz frekwencja występowania poszczególnych kategorii			
kategoria	zakres tematyczny	frekwencja	
		DZ	RM
sytuacja wewnętrzna NRD	nastroje społeczne:	51	59
	opis życia, codzienności	5	9
	demonstracje uliczne	8	5
	STASI	4	1
	jubileusz 40-lecia	3	-
	następstwa systemu totalitarnego w świadomości społecznej	1	2
	intelektualiści wschodniemieccy a zmiany	1	9
	umowy partnerskie miast niemieckich	-	1
	kościół chrześcijański a zmiany	-	6
	ludzie wracający do NRD	-	1
	wschodniemieckie elity władzy:	48	22
	postawa SED wobec zachodzących wydarzeń	26	14
	sylwetki poszczególnych polityków, ich zachowanie	7	5
	przeszłe poczynania (przedstawiceli) władzy	2	1
	gasnące zaufanie społeczeństwa do władzy	10	1
	PDS	2	-
	stosunek partii zachodniemieckich do SED	-	1
	wolne wybory:	28	25
	postulat wolnych wyborów	14	3
	przebieg kampanii wyborczej: udział partii zachodniemieckich	14	22
	reformy państwa:	24	11
	opozycja:	17	31
	obraz rodzącej się opozycji, jej cele działania	13	24
sylwetki poszczególnych opozycjonistów	4	7	
socjalizm z „ludzka twarzą”:	4	8	
wyraźna krytyka idei tzw. „trzeciej drogi”	-	6	
pochwała idei tzw. „trzeciej drogi”	3	-	
fale ucieczek z NRD	konsekwencje ucieczek mieszkańców NRD:	20	10
	1 - dla NRD	6	5
	2 - dla RFN	6	6
	sytuacja uciekinierów	2	4
	sposoby finansowania wyjazdów obywateli NRD	3	2
sytuacja gospodarcza NRD	opis sytuacji gospodarczej NRD: (m.in.: stan gosp. NRD, polityka gosp. SED, polityka walutowa NRD, poziom życia we wschodnich Niemczech, skutki masowych ucieczek dla gosp., rola RFN – ewentualna pomoc – w procesie wprowadzania reform, kondycja marki wschodniej, konieczność inwestycji)	18	13
	postulat wprowadzenia reform	16	13
	opis zachodzących zmian	1	4
	unia walutowa:	7	3
sytuacja międzynarodowa	stosunek świata do niemieckiego zjednoczenia	41	27
	nowy porządek świata	36	27
	integracja europejska	24	8
	przemiany w Europie Wschodniej	27	16
	kwestia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej	15	16
	reakcja polityków RFN (CDU i SPD) na wydarzenia w NRD	58	52
koszty zjednoczenia	dla mieszkańców NRD	6	1
	dla mieszkańców RFN	11	4
	Bonn, czy Berlin?	3	5

Pierwsza z kategorii dotyczyła sytuacji wewnętrznej w NRD i obejmowała największą liczbę zagadnień szczegółowych. W odniesieniu do tej tematyki pomiędzy treścią przekazów publikowanych w *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur* stwierdzono występowanie szeregu odmienności w prezentowanych wizerunkach i rozkładzie akcentów tematycznych.

Podczas kiedy na łamach *DZ* ukazywano społeczeństwo Niemiec Wschodnich jako domagające się i dążące do samodzielności i niezależności, pragnące, po raz pierwszy, decydować o sobie autonomicznie, to *RM* ukazywał je jako zbiorowość ludzi, którzy chcieliby, aby ktoś (Michaił Gorbaczow?) ich w tej walce wyręczył. Po upadku muru berlińskiego zespół redakcyjny *DZ* skupił się głównie na przedstawianiu narastającego rozczarowania i gniewu wśród członków wschodnioniemieckiego społeczeństwa. *RM* natomiast skoncentrował się na rozważaniu istniejących możliwości realizacji jedynej w opinii jego zespołu redakcyjnego słusznego rozwiązania zaistniałej sytuacji, czyli zjednoczenia obu państw niemieckich.

Jeszcze większy rozdźwięk (świadczy o tym już choćby sama liczba publikacji: *DZ* publikował niemal dwa razy częściej na ten temat niż czynił to *RM*!) odnotowano w przypadku prezentowanego na łamach obu pism wizerunku wschodnioniemieckich elit politycznych (SED), zwłaszcza w odniesieniu do osoby politycznego przywódcy NRD Ericha Honeckera. Podczas kiedy zespół redakcyjny *DZ* nie mógł się zdecydować na wyrażenie ostatecznej i wyrazistej oceny polityki NRD, stanowisko redakcji *RM* było w tym względzie jednoznacznie negatywne. Tygodnik boński znacznie częściej niż *DZ* prezentował stanowisko wschodnioniemieckiej opozycji politycznej. I choć oba tytuły zgadzały się w jej ocenie (jako słabej, nie posiadającej planu działania, niesamodzielnej, pozbawionej charyzmatycznych osobowości itd.), to nie szły za tym podobne przemyślenia i wnioski. *Die Zeit* najczęściej ograniczał się do wyrażania głębokiego żalu, że ludzie ci nie będą mogli sami zdecydować o kształcie i kierunku rozwoju własnego państwa, *RM* sugerował natomiast, że wobec takiego stanu rzeczy jedynym rozsądnym rozwiązaniem może stać się jedynie zjednoczenie. Poglądy te są zarazem pochodnymi stosunku obu zespołów redakcyjnych do idei reformy socjalizmu (postulat budowy „socjalizmu z ludzką twarzą”), któremu to pomysłowi *RM* był zdecydowanie przeciwny, gdy tymczasem na łamach *DZ* uważano, że Niemcy Wschodnie nadal mają prawo do podejmowania takiego eksperymentu. Stąd w *RM* również zdecydowanie rzadziej, w porównaniu z *DZ*, poruszano kwestię postulatów reformy NRD, której przeprowadzenia otwarcie domagano się na łamach tygodnika hamburskiego.

W odniesieniu do kategorii drugiej (*fale ucieczek z NRD*) przekazy prasowe na łamach *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur* utrzymywane były w zbliżonym tonie, zwłaszcza w pierwszej wyróżnionej fazie. Jesienią 1989 r. nastawienie redakcji obu pism do uciekinierów z NRD było niezwykle przychylnie. Motywacje uciekających, choć dostrzegano oprócz motywów politycznych i te natury materialnej, relacjonowane były jako dążenie

do upragnionej wolności. W tygodniku *Die Zeit* ta „wolnościowa” retoryka utrzymała się nawet do końca badanego okresu. Zespół redakcyjny *Die Zeit*, w porównaniu z *RM* w sumie mniej intensywnie zajmujący się prezentacją enerdownskich realiów dnia codziennego, zasadniczo najmocniej akcentował w swych przekazach imperatyw dążenia do wolności jako główny motor dynamizujący działania obywateli NRD. Inaczej było w *Rheinischer Merkur*, który w początkowej fazie przemian *RM* również bardzo krytycznie ukazywał wschodnioniemiecką codzienność i jednocześnie bardzo przychylnie odnosił się do motywacji uciekinierów z NRD. W końcowym okresie objętych badaniem ram czasowych *RM* zmienił jednak optykę widzenia tego problemu. W *Rheinischer Merkur* to, co jeszcze jesienią 1989 r. postrzegano w kategoriach odwagi, niemalże bohaterstwa, dość szybko uległo dewaluacji i wiosną '90 zaczęło być traktowane jako objaw swoistego wygodnictwa „socjalnego” obywateli NRD. Wiosną 1990 r. uciekinierów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie postrzegano już jako bohaterów narodowych, ryzykujących wszystko w imię uzyskania wolności, ale jako potencjalnych pasożytów społecznych, których celem jest wygodne życie na koszt społeczeństwa RFN.

Kategoria trzecia dotyczyła sytuacji gospodarczej NRD i zasadniczo nie wykazała żadnych daleko posuniętych rozbieżności prezentowanego na łamach obu pism bardzo negatywnego wizerunku wschodnioniemieckiej gospodarki. Różnice wystąpiły natomiast w płaszczyźnie proponowanych sposobów rozwiązań, w tym kroków pomocowych (*RM*: pomoc tylko w wypadku podjęcia w NRD drogi reform; *DZ*: udzielanie pomocy nie powinno być obwarowywane szeregiem warunków) i udziału RFN w procesie naprawczym gospodarki wschodnich Niemiec. Zgodność ujawniła się w kwestii dotyczącej postulowanego na łamach obu pism sposobu wprowadzenia w NRD mechanizmów wolnorynkowych. Zarówno *DZ*, jak i *Rheinischer Merkur* były sceptyczne wobec proponowanej wówczas szybkiej ścieżki dla unii walutowej obu państw niemieckich.

Natomiast wiele odmienności w prezentowanych na łamach obu pism poglądach ujawniła analiza sytuacji międzynarodowej w kontekście przełomu wschodnioniemieckiego (kategoria czwarta). Zdecydowanie częściej do tego problemu odwoływał się hamburski *Die Zeit*, właśnie tu starający się wskazywać na argumenty, które wyraźnie przemawiałyby przeciwko niemieckiej jedności państwowej. W opinii *DZ* postulowane zjednoczenie mogłoby zaszkodzić procesowi integracji europejskiej i reform w krajach Europy Wschodniej oraz pogłębiłoby lęki sąsiadów Niemiec, a także obawy mocarstw zwycięskich ostatniej wojny światowej. Na łamach *RM* tymczasem prezentowano pogląd, że integracja europejska wyłącznie zyska na niemieckiej jedności, a sąsiedzi i mocarstwa zwycięskie już od dawna nie mają powodów lękać się zjednoczonych Niemiec. Sam proces emancypacji krajów byłego obozu interesował bońską redakcję raczej jako tło dla wydarzeń rozgrywających się w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ostatnią kategorią tematyczną uwzględnioną w tej części badań stano-

wiła kwestia potencjalnych kosztów zjednoczenia. Wyniki badania wskazują, że ten temat interesował oba tygodniki głównie w kontekście kosztów ponoszonych przez obywateli Niemiec Zachodnich. Ewentualne konsekwencje finansowe odczuwane przez członków ówczesnego społeczeństwa wschodnioniemieckiego stały się przedmiotem zainteresowania na łamach *Die Zeit* dopiero w II połowie lutego 1990 r., a w *RM* dano wyraz temu zainteresowaniu tylko jeden raz w przeciągu całego okresu objętego badaniem.

Swoistość i charakter ujawnionych w analizie tematycznej różnic wizerunku ówczesnych wschodnioniemieckich przemian, zaprezentowanych na łamach obu pism są wyrazem konsekwencji odmienności światopoglądowej obu tytułów i jako takie stanowią kolejny dowód wysokiego stopnia upolitycznienia prezentowanych treści dotyczących ówczesnych wydarzeń.

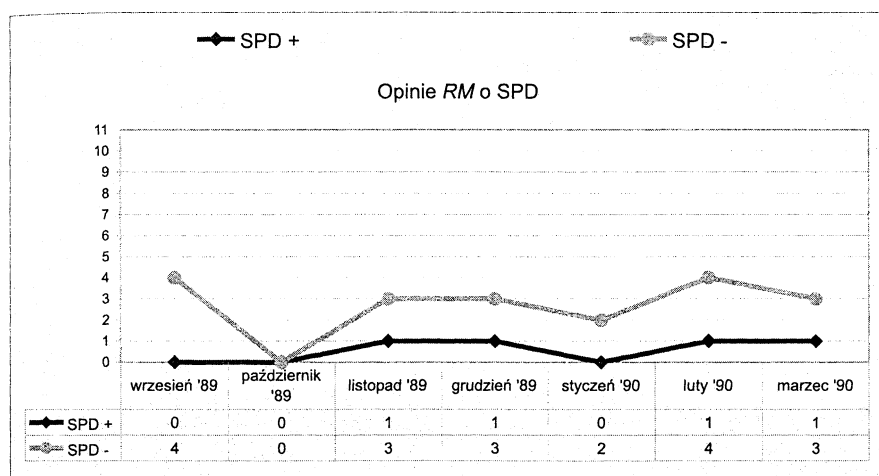
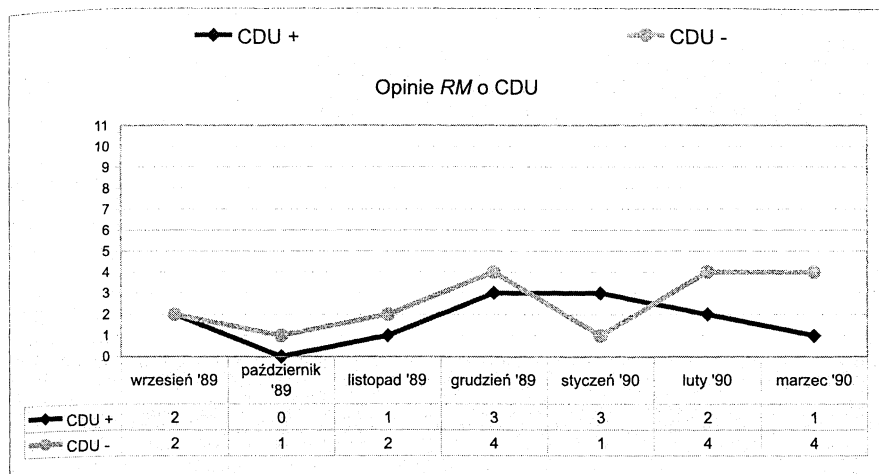
Celem trzeciego etapu analizy było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: jak w obu tytułach prezentowane były treści bezpośrednio odnoszące się do reakcji i działań przedstawicieli zachodnioniemieckiej sceny politycznej wobec wydarzeń w NRD?

Tabela 5. Rozkład opinii publikacji *DZ* i *RM* odnoszących się do zachodnioniemieckich CDU i SPD

tygodnik	<i>Die Zeit</i>						<i>Rheinischer Merkur</i>					
	SPD			CDU			SPD			CDU		
ugrupowanie polityczne												
kierunek opinii	+	0	-	+	0	-	+	0	-	+	0	-
IX '89	2		3			3			4	2	1	2
X '89	2					1		1			3	1
XI '89	2					2	1		3	1	2	2
XII '89	1	1		4	1	5	1	1	3	3		4
I '90	1	1	2			1			2	3	1	1
II '90		1	2	1		10	1		4	2		4
III '90	3	1	3		1	11	1	1	3	1	1	4
suma	11	4	10	5	2	33	4	3	19	12	8	18
ogółem	= 25			= 40			= 26			= 38		
razem	= 65						= 64					

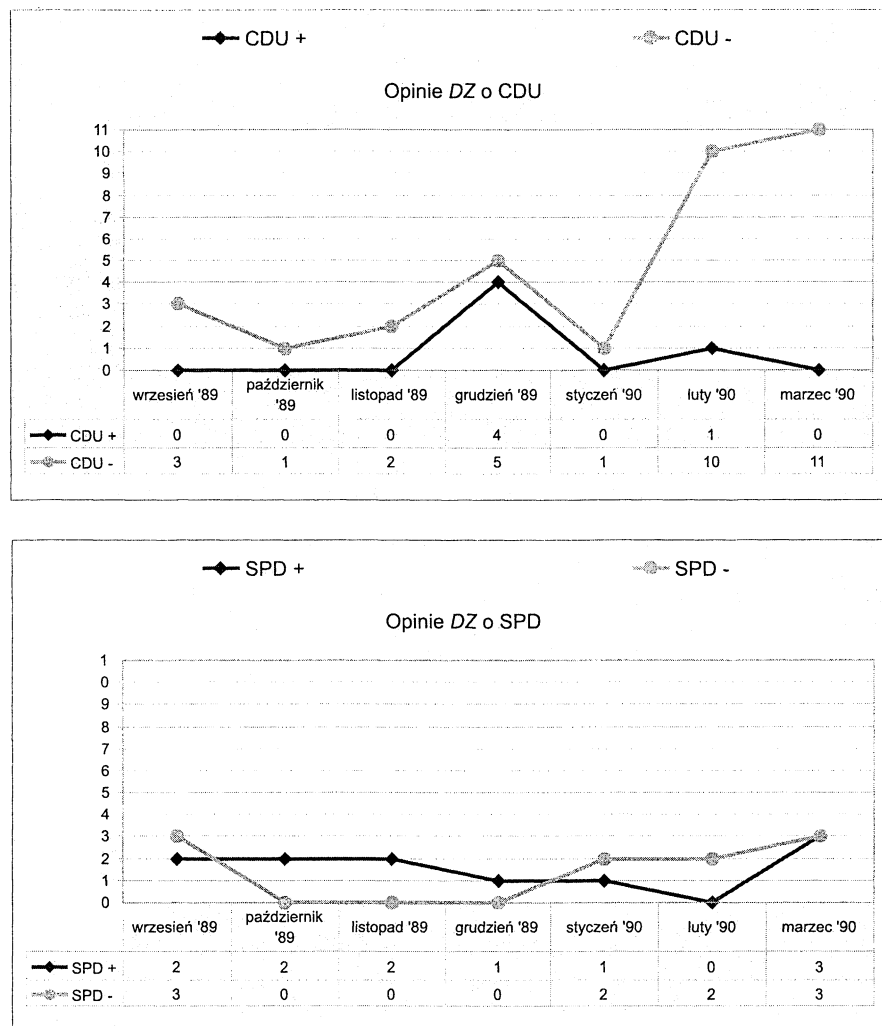
Zamierzeniem analizy było uchwycenie stosunku obu pism do dwóch największych ugrupowań politycznych Niemiec Zachodnich, czyli CDU i SPD, aktywnie zaangażowanych w dynamicznie rozwijający się proces przeobrażeń zarówno w NRD, jak i RFN.

W jej wyniku ustalono (tabela 5), iż oba tygodniki niemal równie często prezentowały na swoich łamach opinie na temat któregoś z ugrupowań, a częstotliwość wypowiedzi dotyczących każdej z partii była zbliżona (SPD – wartości 25 i 26, CDU – wartości 40 i 38).

Wykres 2. Rozkład publikacji negatywnych i pozytywnych na temat partii CDU i SPD w *Rheinischer Merkur*.

Na łamach *Rheinischer Merkur* częściej wyrażano opinię na temat działań CDU, a na temat SPD zabierano głos zdecydowanie krytyczniej niż czyniono to w odniesieniu do także, choć nie tak silnie krytykowanej CDU (wykres 2).

Die Zeit, podobnie jak *RM*, w sumie częściej podejmował temat CDU, jednak na jego łamach zdecydowanie przeważały opinie chadekom nieprzychylnie: na 13 publikacji negatywnych przypadły zaledwie 2 zawierające korzystną ocenę CDU. Analogiczna relacja ocen negatywnych i pozytywnych zawartych w tekstach dotyczących SPD wyniosła w *Die Zeit* blisko 1:1 (wykres 3).

Wykres 3. Rozkład publikacji negatywnych i pozytywnych na temat partii CDU i SPD w *Die Zeit*.

Oba tygodniki, jak wyżej powiedziano, zdecydowanie częściej prezentowały na swych łamach oceny działań chadeckich (w sumie 78 razy), aniżeli obozu socjaldemokratów (51 wypowiedzi). Uznać należy, iż polityka SPD budziła mniej kontrowersji niż rządzącej CDU, o której – jako partii sprawującej władzę – pisano więcej i częściej. Oba tytuły prasowe krytykowały działania CDU w tych samych okresach, choć *DZ* czynił to intensywniej niż *RM*.

W kontekście prezentowanych ocen częstotliwość publikacji pozytywnych w odniesieniu do SPD i CDU jest w przypadku obu tytułów niemal ta-

ka sama. Różny jest natomiast adresat tych ocen (wykres 1, 2). *Die Zeit* zdecydowanie częściej oceny pozytywne formułował w odniesieniu do SPD. Niemal dokładnie odwrotnie *Rheinischer Merkur*, który częściej pozytywnie wyrażał się na temat CDU. W tej sytuacji kolejny raz potwierdzenie znajduje założenie o przywiązaniu obu tytułów do określonych i kojarzonych z nimi opcji światopoglądowych.

To przywiązanie staje się tym bardziej widoczne w przypadku opinii negatywnych kierowanych pod adresem obu ugrupowań politycznych (wykres 1, 2). *Die Zeit* jednoznacznie częściej, niż czynił to RM, krytykował chadeków, podczas kiedy pismo bońskie zdecydowanie wyprzedzało tygodnik hamburski pod względem liczby opinii negatywnych o SPD. W sumie *Rheinischer Merkur* niemal dwa razy częściej niż DZ negatywnie oceniał SPD, a DZ niemal dwa razy częściej niż RM negatywnie oceniał CDU.

Najmniej miejsca na łamach obu pism zajęły publikacje „neutralne” pod względem zawartej w nich oceny. To naturalne, jeśli zważyć na charakter obu tytułów jako pism opiniotwórczych. Niemniej jednak i w tej kategorii publikacji uchwytana była pewna zależność. Jeśli oba tytuły prasowe równie rzadko zamieszczają na swych stronach treści powstrzymujące się od oceny działalności socjaldemokratów, bardzo widoczna jest przewaga RM nad DZ pod względem opublikowanych treści neutralnych na temat CDU (stosunek odpowiednio 4:1).

Wnioski

Powyższe ustalenia, a także omówione wcześniej wyniki tematycznej analizy treści prezentowanych na łamach *Die Zeit* i *Rheinischer Merkur* wskazują, iż polityczna linia redakcyjna obu pism miała decydujące i kluczowe znaczenie dla sposobu postrzegania i obrazowania rzeczywistości wschodnioniemieckich przemian 1989/1990 r. Stwierdzone powyżej różnice w treści publikacji dotyczące sposobu prezentacji zachodzących wówczas wydarzeń ponad wszelką wątpliwość świadczą o wyraźnej tendencji obu tytułów prasowych do identyfikowania się z polityką „preferowanej” opcji politycznej. Należy uznać, że jest to rezultat świadomej polityki redakcyjnej przyjętej przez oba opiniotwórcze tygodniki. Każdy z badanych tytułów docierał do swoich odbiorców i szerzej – opinii publicznej – ze swoiście politycznie uargumentowaną treścią i odmiennym przesłaniem co do docelowych rezultatów, wydarzeń w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dokonujących się na oczach obywateli obu państw niemieckich i światowej opinii publicznej. W ten sposób oba tytuły stały się aktywnymi ośrodkami sterowania (zarządzania) informacją w procesie komunikacji politycznej RFN w odniesieniu do wschodnioniemieckiego przełomu politycznego i wynikłego w jego następstwie niemieckiego zjednoczenia, które ostatecznie dokonało się 3 października 1990 r.

Przyjęta przez oba tytuły strategia zarządzania informacją dotycząca kształtu zjednoczenia Niemiec, przyjmująca tak asymetryczną postać (pro-

ponowane przez tygodnik *Die Zeit* rozwiązania zaistniałej sytuacji bardzo istotnie i zasadniczo różniły się od propozycji postulowanych przez zespół redakcyjny *Rheinischer Merkur*), pozostała nieobojętna na kształt świadomości społeczeństwa niemieckiego, które zmuszone było zmierzyć się z tym problemem. Odpowiedź na nurtujące obywateli pytanie: „Poprzeć ideę zjednoczenia, czy nie?” w świetle sprzecznych w zakresie treści postulatów zawartych w przekazach medialnych nadal pozostawała bez jednoznacznej odpowiedzi.

Ta asymetria przekazów mediów oraz innych, płynących z centrum władzy politycznej, rozbieżnych interesów partii politycznych doprowadziła do głębokiej i do dzisiaj silnie odczuwanej polaryzacji politycznej społeczeństwa zjednoczonych Niemiec (podział na *Ossis* i *Wessis*). W przygotowanym niemal 10 lat po zjednoczeniu raporcie rządu federalnego na temat stanu niemieckiej jedności spotkać można wręcz opinie o istnieniu dwóch społeczeństw⁹ w obrębie jednego państwa niemieckiego:

Po pierwszych godzinach euforii związanej z odzyskaną jednością u wielu ludzi pojawiło się stosunkowo prędko poczucie otrzeźwienia. (...) Pojawił się dystans, co poniekąd krytycy poczęli mówić nawet o dwóch społeczeństwach w jednym państwie¹⁰.

Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obarczano daleko posunięte przywiązanie ze strony polityków i elit opiniotwórczych do wymiaru ekonomicznego budowanej jedności niemieckiej, przy jednoczesnym marginalizowaniu wymiaru emocjonalnego tego procesu oraz potrzeby czy wręcz konieczności wypracowania u wszystkich obywateli zjednoczonych Niemiec (a więc również mieszkańców ich zachodniej części) poczucia wspólnej odpowiedzialności za jego powodzenie¹¹.

Brak poszerzenia perspektywy przekazów zachodnioniemieckich mediów opiniotwórczych o wymiar skutków zjednoczenia dla wschodnioniemieckiego społeczeństwa przy jednoczesnym dyskredytowaniu jego osiągnięć w okresie bezpośrednio poprzedzającym realizację niemieckiej jedności bardzo prędko przyniósł negatywne skutki. Społeczeństwo zachodnich Niemiec po krótkotrwałej euforii „narodowej” szybko – jak gdyby w zasadzie nic się nie zmieniło – powróciło do swej codzienności,

⁹ Głębokiego rozłamu tożsamości w obrębie społeczeństwa niemieckiego dowodzą również prowadzone wśród obywateli Niemiec na dość szeroką skalę systematyczne badania dotyczące poczucia tożsamości i identyfikacji z państwem, por. (m.in.) następujące publikacje zamieszczone na łamach dodatku *Aus Politik und Zeitgeschichte*, Beilage zur Wochenzeitung *DAS PARLAMENT*: E.Brähler, H-E. Richter: *Deutsche – zehn Jahre nach der Wende* (B 45/99); Thomas Rausch: *Zwischen Freiheitssuche und DDR-Nostalgie* (B 45/99); P. Förster: *Die 25jährigen auf dem langen Weg in das vereinte Deutschland* (B 43–44/99); K-P. Schwitzer: *Ältere und alte Menschen in den neuen Bundesländern im zehnten Jahr nach der Wende* (B 43–44/99); L. Probst: *Ost-West-Differenzen und das republikanische Defizit der deutschen Einheit* (B 41–42/98); D.Pollack, G.Pickel: *Die Ostdeutsche Identität – Erbe des DDR-Sozialismus oder Produkt der Wiedervereinigung?*(B 41–42/98); H-J. Veen: *Innere Einheit – aber wo liegt sie?* (B 40–41/97).

¹⁰ *Nach den ersten Stunden der Euphorie über die Wiedergewonnene Einheit stellte sich bei vielen Menschen aber auch recht bald ein Gefühl der Ernüchterung ein. (...) Distanzen sind entstanden, manche Kritiker sprachen zuweilen gar von zwei Gesellschaften in einem Staat*; Jahresbericht der Bundesregierung zum Stand der Deutschen Einheit 1999, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Berlin 1999; s. 6.

¹¹ Por. tamże, s. 7. A także L. Probst, op. cit., s. 5–6.

zupełnie nie dostrzegając ani ogromu skali zmian, ani wiążących się z nim trudności, z jakimi na co dzień musieli się borykać mieszkańcy Niemiec Wschodnich. Te zakłócenia w komunikacji co do istoty dokonujących się zmian i ich społecznego znaczenia zamiast zniwelować, doprowadziły tylko do wzmocnienia wszelkich politycznych, społecznych, psychologicznych i kulturowych różnic pomiędzy mieszkańcami do niedawna dwóch oddzielnych państw niemieckich, a obecnie tzw. „starych” i „nowych” krajów związkowych Republiki Federalnej. Ten swoisty, rzecz można: bumerangowy efekt zarządzania informacją w sytuacji politycznego przełomu był rezultatem asymetrycznej socjalizacji politycznej monitorowanej przez media, w tym także z aktywnym udziałem prasy opiniotwórczej.

W końcu i sami przedstawiciele mediów dostrzegli luki w prezentowanym wówczas przez nich wizerunku wydarzeń i proponowanych rozwiązaniach. Karl-Heinz Janßen, jeden z czołowych publicystów tygodnika *Die Zeit*, zawarł w 1996 r. w książce opublikowanej z okazji jubileuszu 50-lecia hamburskiego pisma, w rozdziale poświęconym wydarzeniom niemieckiego przełomu 1989/90, myśl o potrzebie refleksji naukowej nad przyczynami niedostatków w postrzeganiu tamtych wydarzeń ze strony zachodnioniemieckich mediów¹². Sam na własną rękę próbując szukać wyjaśnienia tego stanu rzeczy, uznał że błąd tkwił w mylnie dokonanej interpretacji potrzeb i możliwości. Tak mocne przywiązanie członków redakcji *Die Zeit* do europejskiej, tj. postnarodowej, tożsamości w okresie tamtych wydarzeń miało być, zdaniem Janßen, wynikiem chęci zapobieżenia spodziewanemu, w razie zjednoczenia, odstąpieniu przez rządzących wtedy chadeków od kontynuacji prac na rzecz dalszego postępu integracji europejskiej¹³. To wyraźnie ukazuje, że przedstawiciele elit opiniotwórczych nie w pełni pojęli istotę wschodnioniemieckiego przełomu, na którą złożyły się dwa nierozłącznie ze sobą związane czynniki: społeczeństwo byłej NRD dążyło bowiem jednocześnie do wolności i jedności. Tymczasem zachodnioniemieckie elity opiniotwórcze wykazywały daleko posuniętą tendencję do akcentowania zwykle wyłącznie jednego z elementów składowych dynamiki zmian, przy jednoczesnym pomijaniu lub umniejszaniu drugiego. Co wydaje się interesujące, ten swoisty wybór „optyki” determinowany był najwyraźniej kształtem własnych przekonań politycznych. Elity związane z lewicą podziwiała odwagę i determinację dążenia społeczeństwa NRD do demokracji, postulowały konieczność wspierania tych dążeń. Niemniej jednak równolegle wykazywały skłonność do przyjmowania stanowiska, iż wysuwane przez masy demonstrantów żądania zjednoczenia są swoistym zamachem na jakoby postnarodową tożsamość Niemiec Zachodnich, będących lokomotywą procesu europejskiej integracji. Zachodnioniemieckie kręgi opiniotwórcze bliższe swoimi sympatiami prawej stronie sceny politycznej

¹² *Es wird noch vieler wissenschaftlicher Untersuchungen (...) bedürfen, um die Ursachen für das Wahrnehmungsdefizit westdeutscher Medien in der deutschen Frage zu finden*; K.-H. Janßen: *Die Zeit in der ZEIT. 50 Jahre einer Wochenzeitung*, Siedler 1996, s. 318.

¹³ Tamże, s. 317.

uznawały natomiast, co prawda, słuszność wschodnioniemieckich postulatów jedności, ale wykazywały tendencję do ich instrumentalizacji: dążenia te uznawane były za słuszne w tym sensie, że potwierdzały trafność ich własnego światopoglądu politycznego. Co się zaś tyczy dążenia do demokracji, to w tym zakresie społeczeństwo wschodnich Niemiec zdawało się być, w ich ocenie, po prostu niezdolne do samodzielnej realizacji tego dążenia. Ujmując krótko: społeczeństwo wschodnich Niemiec mogło samodzielnie wysuwać żądania jedności, ale nie mogło samodzielnie zdecydować o jej kształcie¹⁴. Taki mechanizm wyjaśniający przyjęte strategie zarządzania informacją w sytuacji niemieckiego przełomu politycznego i dokonanego w jego efekcie zjednoczenia znajduje zastosowanie również w przypadku obu tygodników opiniotwórczych objętych badaniem w niniejszej pracy.

Tym samym przywiązanie (być może zbyt daleko idące?) zachodnioniemieckich elit opiniotwórczych do własnego sposobu myślenia, tj. do analizy sytuacji dokonywanej w bardzo określonych, a przez to mało elastycznych, kategoriach światopoglądowych stało się przyczyną „tożsamościowego” niepowodzenia niemieckiej rewolucji 1989/90, która przyczyniła się co prawda do upadku reżimu, ale nie dokonała prawdziwej reformy sposobu myślenia. Przynajmniej nie w odniesieniu do elit opiniotwórczych, a w tym członków zespołów redakcyjnych bońskiego tygodnika *Rheinischer Merkur* i hamburskiego *Die Zeit*, grających wówczas ważną rolę sterników świadomości społecznej wobec zarówno zachodnioniemieckiego, jak i wschodnioniemieckiego społeczeństwa.

Literatura

- „50 Jahre ZEIT, 50 Jahre ZEITgeschichte”, Zeitverl., Hamburg 1996.
 Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung DAS PARLAMENT (B 45/99):
 – E. Brähler/H.-E. Richter „Deutsche – zehn Jahre nach der Wende”;
 – Th. Rausch „Zwischen Freiheitssuche und DDR-Nostalgie”.
 Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung DAS PARLAMENT (B 43–44/99):
 – P. Förster „Die 25jährigen auf dem langen Weg in das vereinte Deutschland”;
 – K.-P. Schwitter „Ältere und alte Menschen in den neuen Bundesländern im zehnten Jahr nach der Wende”.
 Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung DAS PARLAMENT (B 41–42/98):
 – L. Probst „Ost-West-Differenzen und das republikanische Defizit der deutschen Einheit”;
 – D. Pollack/G. Pickel „Die Ostdeutsche Identität – Erbe des DDR-Sozialismus oder Produkt der Wiedervereinigung?”.
 Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung DAS PARLAMENT (B 40–41/97):
 – H.-J. Veën „Innere Einheit – aber wo liegt sie?”.

¹⁴ Por. L. Probst „Ost-West-Differenzen und das republikanische Defizit der deutschen Einheit”, Aus Politik und Zeitgeschichte, Beilage zur Wochenzeitung DAS PARLAMENT, B 41–41/98; s. 3–8.

- „Bundeskanzler Helmut Kohl. Reden und Erklärungen zur Deutschlandpolitik”, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Reihe Berichte und Dokumentationen, 1990.
- M. Döhnhoff, H. Schmidt, T. Sommer (red.): ZEITGeschichte der Bonner Republik 1949–1999, Rowohlt, Hamburg 1999.
- K.J. Fritsche: Das Jahr der deutschen Einheit, wybór tekstów, Ullstein, Berlin 1990.
- G. Gillissen: 1990. Eine Jahres-Chronik, Insel Verlag Frankfurt a/M, Lipsk 1991.
- L. M. Hagen: Die opportunen Zeugen, *Publizistik* 4/1992.
- Jahresbericht der Bundesregierung zum Stand der Deutschen Einheit 1999, Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, Berlin 1999.
- K.-H. Janßen: Die Zeit in der ZEIT. 50 Jahre einer Wochenzeitung, Siedler 1996.
- H.M. Kepplinger: Motor oder Bremse? Die Rolle der Medien auf dem Weg zur Einheit, [w:] K. Imhof (red.): Kommunikation und Revolution, tom 3, Zurych 1998.
- H.M. Kepplinger: Ereignismanagement. Wirklichkeit und Massenmedien, Interfrom, Zurych 1992.
- C. Koch: Meinungsführer. Die Intelligenzblätter der Deutschen, Rotbuch Verlag, Berlin 1989.
- K.R. Korte, W. Weidenfeld: Handbuch zur deutschen Einheit 1949-1989-1999, Campus, Bonn 1999.
- K. Lau, K.-H. Lau: Deutschland auf dem Weg zur Einheit. Dokumente einer Revolution, Georg Westermann Verlag, Braunschweig 1990.
- H.-G. Lehmann: Deutschland – Chronik 1945 bis 1995, Bundeszentrale für politische Bildung, Schriftenreihe Band 332, Bonn 1995.
- B. Pfetsch, K. Voltmer: Geteilte Medienrealität? Zur Thematisierungsleistung der Massenmedien im Prozeß der deutschen Vereinigung, Berlin 1993.
- D. Rucht: Die Mobilisierung des Publikums: Protestbewegungen. Öffentlichkeit als Mobilisierungsfaktor für soziale Bewegungen, *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie*, Sonderheft 34/1994.
- P. Schindler: Datenbuch zur Geschichte des Deutschen Bundestages 1949–1999 (CD-ROM), Deutscher Bundestag 2000.
- W. Schulz: Politische Kommunikation. Theoretische Ansätze und Ergebnisse empirischer Forschung, Westdeutscher Verlag, Opladen 1997.
- A. Szymańska: Za czy przeciw? Dyskusja na temat zjednoczenia Niemiec w DIE ZEIT w 1989 roku, *Zeszyty Prasoznawcze* 2000, nr 1–2.
- H. Teltchik: 329 dni. Zjednoczenie Niemiec w zapiskach doradcy kanclerza, Oficyna Panda, Warszawa 1992.
- K. Voltmer, E. Schadedoth, P.R. Schrott: Individuelle Teilnahme an politischer Kommunikation zur Bedeutung der interpersonalen und massmedialen Kommunikation im Prozeß der deutschen Vereinigung, [w:] Klingemann, Lucz: Zwischen Wende und Wiedervereinigung. Analysen zur politischen Kultur in West- und Ost-Berlin 1990, Opladen, Westdeutscher Verlag, 1995.
- J. Wilke (red.): Mediengeschichte der Bundesrepublik Deutschland, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 1999:
- R. Schulz: „Nutzung von Zeitungen und Zeitschriften”,
 - J. Wilke: „Leitmedien und Zielgruppenorgane”,
 - B. Schneider: „Massenmedien im Prozeß der deutschen Vereinigung”.
- Die Zeit* – 206 artykułów, zamieszczonych w numerach od 36 (1989) do 13 (1990).
- Rheinischer Merkur* – 202 artykuły, zamieszczone w numerach od 35 (1989) do 12 (1990).